GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 171. We Wtorek dnia 26. Lipca. **1842.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 23. Lipca.

Wyjechali: J. Excellencya Rzeczywisty Tajny Stanu i spraw duchownych, naukowych i lekarskich Minister, Eichhorn, do Szląska.

JW. X. Arcybiskup Gnieźnieńsko-Poznański, Dunin, do Marienbadu.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Lipca.

Pod względem zbliżającego się posiedzenia Izb tak się dziś Dziennik Sporów odzywa: »Izby zwołano na d. 26. Lipca; muszą one spełnić wielkie zadanie. Ich jest rzeczą wzmocnić znowu wspólnie z rządem monarchią, wstrząśnioną przez śmierć domniemanego Następcy tronu. Liczymy bezwarunkowo na ich patryotyzm i mądrość. Przełoży im się zaraz projekt do prawa o regencyi. Przed tak ważném pytaniem i przed naglącą koniecznością zamilknie z pewnością każdy duch stronniczy, a przynajmniéj w owéj niezmiernéj większości, która mimo opłakanych wewnętrznych rozdwojeń, całkiem sprzyja rewolucyi lipcowéj i pozostałéj z nią formie rządu. Posiedzenie ministeryalne później nastąpi; posiedzenie z d. 26. Lipca może tylko być konstytucyjném i dynastyczném. Co się nas tyczy, oświadczamy z głębi naszego serca, że wśród obecnego położenia rzeczy rząd, w jakiémkolwiek ręku znajdować się będzie, naszego prawego współdziałania pewnym być może. Pan Odilon Barrot albo Pan Thiers nie mniejsze mieliby prawo do naszéj pomocy jak Marszałek Soult lub Pan Guizot. Nie spoglądalibyśmy już na Ministeryum, tylko na monarchią, na Króla, na Francyą. Bez zrzeczenia się naszych rozterków, odroczylibyśmy je przecież. Za nadto poważamy naszych przeciwników, ażebyśmy z ich strony podobnego obejścia się z nami z ich strony spodziewać się nie mieli. Oby żal publiczny, oby krzyk Francyi przynajmniéj krótkie zawieszenie broni sprowadził! Oby się przynajmniéj jeden dzień znajdował, gdzie dotknięci wspólnie straszliwym ciosem, oddalibyśmy sobie nawzajem sprawiedliwość; jeden dzień, któryby okazał, że niezgodni co do podrzędnych pytań, znachodzimy się jednak w tym samym patryotyzmie i w téj saméj niezłomnéj woli utrwalenia tronu lipcowego. Tę jednomyślność winniśmy krajowi, winniśmy boleści owéj Królewskiéj rodziny, która pociechę swoję tylko od Francyi otrzymać może; winniśmy ją pamiątce Xięcia, którego nam śmierć

wydarła. Już Presse dała przykład tego; Dzienniki, nie należące do ostatecznych stronnictw, jedno tylko uczucie i jeden głos przy téj straszliwéj sposobności miały. Nie mowimy tu jedynie o wstrząśnieniu, jakiego wszystkie prawe serca wśród tego okropnego i niespodzianego nieszczęścia doznały, ani o żalu, jakiego nikt tak młodemu i tak ulubionemu Xięciu odmówić nie mógł. Nie, mowa dzienników więcéj jest niż ludzka, więcéj niż przyzwoita, jest ona polityczna. Namiętności umilkły. Od lat 12 nie widziano może takiéj zgodności w prassie konstytucyjnéj, i opozycya, tę sprawiedliwość oddać jéj należy, okazała się prawdziwie dynastyczną. Daj Boże, ażebyśmy znowu wkrótce nie wpadli na nowo w drobnostki naszych codziennych utarczek! Dopóki się zadana monarchii rana nie zagoi, powinna prassa dla swego własnego honoru myśleć tylko o wielkich interessach, wymagających zgody wszystkich dobrych obywateli. Przygotujmy umiarkowaniem naszém posiedzenie! Zapobieżmy wzburzeniu i rozdwojeniu umysłów; nie zniżajmy publicznego bólu do rzędu taktyki stronniczéj! miejmy tylko jednę mowę, jak tylko mamy jeden cel, t. j. utrzymanie odwagi publicznéj i zabezpieczenie naszych instytucyi!

Giełda, dnia 16. Lipca. — Dzisiejsza giełda była spokojna i czynności nieco bardziéj ożywione. Renta 3procentowa podniosła się o ¼ pC. i sądzą, że po załatwieniu pytania o regencyi znowu swe dawniejsze zajmie stanowisko.

Z Paryża, dnia 16. Lipca.

Na dzisiejsze nabożeństwo żałobne w dworskiéj kaplicy w Neuilly tylko osoby najbliższe dworu wpuszczono. Późniéj, po ustąpieniu dworu, wpuszczono także część uprzywilejowanéj publiczności. Cała kaplica od góry do dołu jest czarném suknem wybita, a na niém umieszczono herb zmarłego Xięcia. W środku kaplicy wznosi się katafalk, na który się po kilku stopniach wchodzi. Na tym katafalku spoczywa potrójna, troskliwie zamknięta trumna, z których pierwsza, mahoniowa, białym atłasem wybita, śmiertelne szczątki zmarłego zawiera. Ta trumna umieszczona jest w drugiéj ołowiannéj i nakoniec w trzeciéj dębowéj czarnym axamitem wybitéj, zachowana. Bogaty z czarnego axamitu całun spoczywa nad nią. Na trumnie leży korona Xiążęca, kapelusz, szpada i ordery zmarłego. Te same ozdoby leżą także na czarnych aksamitnych wezgłowiach u nóg jego i poniżéj trumny. Na czterech rogach katafalku stoi na przemiany czterech Adjutantów i Oficerów służbowych Króla i Królewiczów z gołemi szpadami. Przed katafalkiem znajdują się po obydwóch stronach dwa klęczniki, na których Choralista od Kościoła S. Dyonizyusza i trzech kapłanów, zmieniając się co godzina, dniem i nocą modlitwy za duszę zmarłego Xięcia odmawiają. Wielkie kandelabry i srebrne świeczniki z jarzącemi świecami oświecają cały katafalk, nad którym unosi się pod sufitem prostopadle nad trumną obszerny baldahim z czarnego axamitu, obszyty gronostajami. Katafalk ten jest tylko tymczasowy, bo właściwe łoże paradne, na którém ciało aż do uroczystego pogrzebu spoczywać będzie, ustawią w wielkiéj sali tronowéj w Tuileryach, gdzie robotnicy nieustannie pracują.

Z dnia 17. Lipca.

Gazety dzisiejsze obejmują obszerne opisanie sposobu, w jaki Xiężna Orleańska o śmierci małżonka swego się dowiedziała. — Wszędzie po całéj drodze lud smutną swoją i uszanowania pełną postawą okazywał serdeczny udział, jaki w nieszczęściu tém bierze. Xiężna, gdy do Neuilly przybyła, żądała natychmiast widzieć dzieci swoje. Uściskawszy je kilkakroć skąpała te o niedoli swéj nic nie wiedzące istoty łzami swemi. Następnie Królestwo poprowadzili ją do kaplicy, gdzie zwłoki Xięcia złożono. Xiężna uklęknąwszy modliła się długo, a potém z naleganiem prosiła, żeby trumnę raz jeszcze otworzono. Ale téj smutnéj pociechy nie można było jéj sprawić. Trumna była zalutowana, a otworzenie jéj wymagałoby było wiele pracy i czasu. — Zdrowie Xiężnéj przez ten okropny wypadek jak się zdaje nie zanadto ucierpiało. Po rozpaczliwych krzykach i wyrzekaniach odzyskiwała ona stopniowo tę spokojność, stałość i rezygnacyę, z któremi mocne dusze ciosom losu opierać się umieją. Wdowa Następcy tronu przypomniała sobie, że jest też matką Hrabi Paryża. Przybrana córka Króla, droga krajowi, wielbiącemu w niéj zjednoczenie najrzadszych przymiotów serca i rozumu, zna ona powinności macierzyńskie, które odtąd pełnić powinna, a nawet wśród boleści serce jéj rozdzierających na nie się przygotowuje! Xiężna Orleańska godną była zasieść na tronie obok Xięcia, którego skon zawczesny Francya w chwili téj opłakuje; okaże się też godną takiego małżonka, nauczając dzieci swoje, żeby były ojcu takiemu podobne!

Trumna mieszcząca w sobie zwłoki Xięcia Orleańskiego aż do dnia 30. Lipca w kaplicy zamku Neuilly'skiego pozostanie. Dnia 1. i 2. Sierpnia wystawią ją w Notre-dame, gdzie d. 3, odbędzie się pogrzeb uroczysty. W następnéj nocy zwłoki śp. Xięcia do Dreux przeprowadzone zostaną, gdzie w grobach familijnych domu Orleans złożenie ich nastąpi.

Pojazd, w którym Xiążę Orleans dnia 13. Lipca jechał, tak lekko był budowany, że naddozórca stajen zawsze był w obawie, ile razy mu kazano pojazd ten mieć w pogotowiu; kazał zawsze tylko najstarsze konie doń zaprzęgać, które miał w stajni, a te, które w dniu téj katastrofy założone były, miały po 10 lat. Żokej, który na koniu siedząc powoził, jest jednym z najlepszych jeźdźców w Paryżu. Biedny ten człowiek od chwili nieszczęścia zupełnie rozum stracił; drganie konwulsyjne opanowało wszystkie członki ciała jego i woła on ciągle: »Ja nie zabiłem Xięcia!« — Dom, w którym Xiążę Orleans umarł, został, jak już doniesiono, po wyjściu zeń rodziny królewskiéj, natychmiast zamknięty. Pan Codier, który w pokoju, gdzie Xiążę ducha wyzionął, mieszka, pozwolił był kilku osobom go oglądać, przeto dzisiaj formalnie to powtórnie zabroniono. Osoby z orszaku Króla spisały dokładny inwentarz sprzętów i przedmiotów, które w owym pokoju były. Oprócz tego zrobiono dokładny rysunek pokoju samego, aby jak powiadają, zupełnie podobny na zamku Neuilly urządzić, a to na życzenie Królowéj, chcącéj tym sposobem smutną i bogobójną przechować dla siebie pamiątkę. Dom sam zostanie zniesiony a na miejscu jego wybudują kaplicę.

Kuryer francuski o pytaniu regencyjném wyraża, co następuje: »Aby to ważne pytanie rozwiązać, nie wracamy do sprzecznych precedencyi królestwa. Obecne położenie Francyi nie ma w historyi podobnego sobie. Jesteśmy wolni, a jednak nie w stanie rewolucyjnym. Jest to po raz piérwszy, iż lud widzi się wezwanym, aby między członkami dynastyi, którą utrzymać pragnie, tymczasowego naczelnika rządu obrać. Nastręcza się tu wielka trudność. Czyż dadzą powszechne prawo o regencyi, prawo obejmujące monarchiczną przyszłość kraju, albo czy téż na prawie się ograniczą, dotyczącém się szczególowego przypadku małoletności Hrabi Paryża? Podobno na to ostatnie tylko wzgląd mieć będą. Prawo ogólne byłoby uroczystym dodatkiem do karty, a teraźniejsza Izba nie ma tyle powagi, aby je uchwalić. Nie ustanawiając dla regencyi stałéj i ogólnéj zasady, zrobiono by z niéj niejako godność obiorczą, a zdaniem Mirabeau, pożyteczną to rzeczą nawet takiéj rodzinie, która niejako zewnątrz granic towarzystwa stoi, pokazać, że przywiléj jéj nie jest niezmiennym, lecz że zastósowanie zasady od woli narodu zależy. Wybór regencyi przywodzi niekiedy na pamięć prawdziwe początki Królestwa. — Tak tedy prawo o Regencyi na czas małoletności Hr. Paryża musi być prawem specyalném, Regent, ktokolwiek nim będzie, znaczenie swoje od Izby otrzymać powinien. Te obiorą najmniéj niebezpiecznego i najgodniejszego; to jest ich obowiązkiem i prawem. Ale Izby nie tylko między osobami, lecz też między systemami obierać powinny. Mamy szkołę, wyłączającą kobiety od Regencyi, ponieważ prawo francuskie je od królestwa wyklucza. Inni przeciwnie twierdzą, że Królowa podczas małoletności syna tém samém prawém powinna być Regentką, jakiém wdowa naturalną jest opiekunką dzieci swoich i że kuszenia, na które stryjowie albo inni krewni małoletniego Króla będąc Regentami są narażeni, tak są wielkie, że nie koniecznie je wywoływać trzeba. Ponieważ oprócz tego w królestwie konstytucyjném osoba Króla prawie obojętną jest rzeczą, nie widzim przyczyny, dla czegoby kobieta nie mogła być u nas Regentką. W politycznym więc interesie Izby lepszego wyboru uczynić nie mogą, jak właśnie wybór Xiężny Orleańskiéj!«

Młody pisarz, którego sztuki były z oklaskami przyjęte na teatrze Comédie Française, Camille Bernay, stracił życie przez smutny przypadek. Ojciec jego, lekarz, przepisał mu kataplasma dla położenia na żołądku z kilku kroplami opium. Młody ten człowiek wlał całą flaszeczkę i położył się spać. W kilka chwil nieżył.

Z liczby premiów, wyznaczonych przez P. de Monthyon za odkrycie najlepszego środka zachowania zdrowia pracujących około rzemiosł, wzbudzających rozmaite choroby, Akademia nauk przyznała Professorowi de la Rive z Genewy 6000 fr. i dodała 3000 fr. od siebie, za wynalazek pozłacania metalów za pomocą galwanizmu.

Anglia.

Z Londynu, dnia 16. Lipca.

O skutkach obrad d. 27. Maja między reprezentantami pięciu mocarstw a Ministrami Sultana tyle w Europie rozprawiano i na Wschodzie tyle się domyślano, iż trudno mi było dojść, jak się istotnie rzeczy mają. Nie wiem, jaka różnica w mowie i braniu się Posłów angielskiego, francuzkiego i austryackiego z jednéj, a rossyjskiego i pruskiego z drugiéj strony zachodzić mogła, ale jestem przekonany, iż całkiem bezzasadne jest twierdzenie, jakoby pierwsze mocarstwa miały na celu nowe zbrojne wmieszanie się na wybrzeżu syryjskiém, aby Portę wstrzymać od dręczenia téj prowincyi swoją administracyą. Prócz tego wśród teraźniejszego nieporozumienia między Francyą a Anglią niepodobną byłoby rzeczą uskutecznić zgodne i pomyślne współ-

działanie flot obydwóch tych krajów. Dla tego poczytuję za rzecz prawie niezawodną, że rząd angielski o podobném przedsięwzięciu w Syryi nie myśli. Z Alexandryj dowiaduję się, iż tam myślą, że Porta podała Mehmedowi Alemu wniosek, aby jéj swą siłą zbrojną do ujarzmienia górali na Libanie dopomógł, a zatém aby znowu Syryą istotnie opanował, na co tenże miał odrzec, iż wtedy tylko przychyli się do tego wniosku, jeżeli mu Porta potrzebne na to koszta zwróci. W Konstantynopolu poczytują przecież podanie takowe za bezzasadne i poselstwo tameczne angielskie nie wierzy mu.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 3. Lipca.

Jeden artykuł w gazecie urzędowéj każe się domyślać, że stósunki Hiszpanii z Portugalią nie są zaspakajające. Zdaje się, że banda łotrów ujęła Pana Saez, Senatora z prowincyi Orense, a widząc się ściganą przez wojsko, uszła ze swą zdobyczą do Portugalii. Mówią także, że herszt téj bandy żąda wielkiéj summy za uwolnienie P. Saez. Gaceta zapowiada, że rząd postanowił okazać sprężystość tak zewnątrz jak wewnątrz kraju.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania, dnia. 25. Lipca. Dnia dzisiejszego o godz. 8¼. wiecz. N. Król, Pan nasz miłościwy, jadąc z Torunia w pożądaném zdrowiu do Poznania przybyć i pokoje na przyjęcie Jego na zamku przygotowane zająć raczył.

Tegoroczne zaćmienie słońca dnia 8. b. m. od kilku już miesięcy mocno zajmowało astronomów, jako fenomen rzadki i mogący posłużyć do wyjaśnienia kilku ważnych zagadnień. Pan Arago, dla uważania go w pełni, umyślnie jeździł do Bordeaux, wprzód jednak rozesławszy wezwania do wszystkich franc. astronomów, aby pilną zwrócili uwagę na te zagadnienia, które mają na celu szczególniéj oznaczenie dwóch rzeczy tyczących się xiężyca: 1) czy ten satellita ma, lub nie, własną atmosferę; 2) czy prawdą jest, co uważał jeden z astronomów, że w pewnéj części cienia xiężycowego jest punkt, przez który widać na wskroś promienie słońca, co dowodziłoby, że xiężyc jest ciałem niebieskiém, na wylot przedziurawioném. Będziemy czekali rozwiązania tych ważnych podań, na które poraz piérwszy tak powszechnie zwrócona została uwaga uczonych.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 22. Lipca 1842. r.					
	od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	17	6	2	18	—
Zyta . dt.	1	10	—	1	11	—
Jęczmienia dt.	—	27	—	—	28	6
Owsa . dt.	—	23	—	—	24	—
Tatarki dt.	—	28	—	—	29	—
Grochu . dt.	1	6	—	1	7	6
Ziemiaków dt.	—	7	6	—	8	6
Siana cetnar	—	25	—	—	27	—
Słomy kopa	10	5	—	10	15	—
Masła garniec	1	20	—	1	21	—
Spirytusu beczka	—	—	—	—	—	—